

Tydzień II Tytuł tygodnia: Ja Jestem Słowem

Medytacja 3 - Środa – Mt 14, 22-33 Piotr chodzi po jeziorze na słowo Jezusa

*Zaraz też przynaglił uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, zanim odprawi tłumy. Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał. Łódź zaś była już sporo stadiów oddalona od brzegu, miotana falami, bo wiatr był przeciwny. Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze. Uczniowie, zobaczywszy Go kroczącego po jeziorze, zlékli się myśląc, że to zjawy, i ze strachu krzyknęli. Jezus zaraz przemówił do nich: **Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się!** Na to odezwał się Piotr: **Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie!** A On rzekł: **Przyjdź!** Piotr wyszedł z łodzi, i krocąc po wodzie, przyszedł do Jezusa. Lecz na widok silnego wiatru ulękł się i gdy zaczął tonąć, krzyknął: **Panie, ratuj mnie!** Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: **Czemu zwątpiłeś, małej wiary?** Gdy wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył. Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: **Prawdziwie jesteś Synem Bożym.***

1. **Stań w obecności Bożej.** Uczyni znak krzyża i uświadom sobie przez chwilę, że Bóg jest teraz przy Tobie, a ty stajesz przed Tym, który na ciebie czeka.
2. **Poproś**, aby Duch Święty prowadził Cię na modlitwie oraz by oczyścił Twoje zamiary, intencje, pragnienia, czyny – by służyły tylko większej chwale Boga i dobru innych ludzi.

Obraz do modlitwy: Zobacz wzburzone wody jeziora, nocne ciemności, łódź zalewaną falami. W niej – osamotnionych, przestraszonych uczniów. Następnie zobacz tajemniczą postać kroczącą ku nim po wodzie. Przyjrzyj się twarzom uczniów, wczuj się w ich lęk, wsłuchaj się w ich okrzyki zdziwienia, gdy dostrzegają Jezusa. Spróbuj w tej scenie uczestniczyć przyglądając się, poczuj zapachy, słuchaj, bądź uważny

W dzisiejszej modlitwie poproś o głębsze poznanie Jezusa. O to, abym umiał Go słuchać, przyjąć Go w słowie i oprzeć się na nim.

1. **„Jezus zaraz przemówił do nich: «Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się!»**”. Wraz z grzechem pierworodnym odziedziczyliśmy lęk przed Bogiem. Jezus nie odbiera uczniom lęku, nie ucisza fal i wiatru, ale wzywa do odwagi! Pomaga w inny sposób. Chce dać uczniom możliwość wzrastania w miłości. Lęk, jako straszliwe kuszenie szatana, wyrasta na żyznym gruncie naszych negatywnych doświadczeń, ale w ostateczności – buduje na zwątpieniu w Bożą opiekę. Leczy się go miłością. „W miłości [zaś] nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk”. Czy zachętę Jezusa do odwagi i odrzucenia lęku możesz odnieść do konkretnej sytuacji z przeszłości, teraźniejszości lub najbliższej przyszłości?

2. **„Panie, ratuj mnie!»**”. Piotr w chwili, gdy koncentruje się na niebezpieczeństwie i traci z oczu Jezusa, doświadcza strachu i zaczyna tonąć. Ile razy w lęku skupialiśmy się na nim samym, zapominając o Bogu. Nieprzyjaciel wykorzystuje to. Usiłuje nas zamknąć w nas samych, odizolować od innych i od Boga. Lęk nie ma jedynie znaczenia emocjonalnego, psychologicznego, ale przede wszystkim duchowe. Bywa sprawdzianem wiary. Jeśli do tej pory tego nie czyniłeś, zrób to teraz. Powierz się Bogu jak dziecko, jeśli doświadczasz lęku!

3. **„Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: «Czemu zwątpiłeś, małej wiary?»**”. Jezus jest zjednoczony z Ojcem. Panuje nad żywiołami, panuje też nad Twoim lękiem. Unosi Cię. Chyba, że Mu na to nie pozwalasz – pomimo słownych deklaracji. Wtedy możesz zacząć tonąć w morzu własnej, ludzkiej bezsilności. Jezus ma jednak zawsze wyciągniętą rękę. Popatrz na swoje życie, na różne Jego przeciwności. W Kim pokładasz całą swoją ufność? Do kogo wyciągasz rękę, kiedy toniesz?

Na koniec porozmawiaj z Panem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – radości, pokoju, bezpieczeństwa, ale również smutku, obawy, lęku. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem.

Odmów Ojciec nasz

Zaraz po zakończeniu medytacji lub później zapisz sobie ważniejsze owoce tej modlitwy np. poruszenia lub myśli. Te zapiski mogą Ci pomóc zobaczyć otrzymane dary i drogę, po której Pan Cię prowadzi.